

Magdalena Szelc-Mays

Coś Wam powiem : kilka uwag o moich podręcznikach

Postscriptum nr 2(50), 154-159

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Szelc-Mays

Coś Wam powiem. Kilka uwag o moich podręcznikach

TAŃCE MALOWANE

Tańce malowane. Podręcznik dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Ilustracje: Hanna Olewicz-Legutko. Opracowanie muzyczne: Maurycy Polaski. Wyd. TAIWPN Universitas. Kraków 2003.

Podręcznik pt. *Tańce malowane* pisałam z myślą o najmłodszych uczniach sobotnich szkół polonijnych. Pracowałam w takiej szkole w USA na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Było to bardzo ważne doświadczenie w moim życiu. Spotkałam w tej szkole ludzi niezwykłych, którzy pełni idealizmu i patriotyzmu walczyli o każdego polskiego ucznia i jego „polską duszę”, a także takich, którzy znaleźli się tam całkiem przypadkowo. Jednym z zadań stawianych nauczycielom naszej szkoły było nauczanie wartości patriotycznych. Próbowano realizować to zadanie za pomocą recytowania *Bogurodzicy* i omawiania sentencji w rodzaju „na obcymśmy wyraju wyrosłe pisklęta”. W klasach młodszych obowiązywały wtedy podręczniki wydane przez Macierz Szkolną w Londynie. Z tych podręczników wyłaniał się obraz Polski zgrzebnej i umęczonej, podczas gdy za oknem rozpościerała się Kalifornia, jeden z najbogatszych regionów świata. Szkoła była mała i ciasna, bo lekcje odbywały się w budynku parafii polskiej. W ogólnie podniosłej atmosferze było niewiele miejsca na zabawę i bez troskę. Mimo ogromnego szacunku, jaki miałam dla najstarszych nauczycieli — organizatorów szkoły, ludzi nadzwyczajnych, odda-

nych sprawie ojczyzny i kryształowo szlachetnych, wydawało mi się, że w życiu szkoły musi się znaleźć miejsce na zabawę i radość.

Pomysł z wykorzystaniem polskich tańców narodowych do nauki polskiego wydał mi się dobry, bo daje on możliwość połączenia nauczania socjo-kulturowego z zabawą ruchową.

Treść podręcznika poświęcona jest pięciu polskim tańcom narodowym i trzem regionalnym, pochodzącym z okolic najliczniejszej emigracji z Polski. Niewiele krajów może się poszczycić posiadaniem choćby jednego tańca narodowego, a my mamy ich aż pięć! Do niedawna umiejętność wykonywania tych tańców była obowiązkowa dla każdego wykształconego Polaka i były one ujmowane w programach uroczystości i oficjalnych bali. Do dziś na balach pozostał jedynie polonez, ale za to każdy zorganizowany zespół taneczno-folklorystyczny ma w swoim repertuarze wszystkie te tańce. Polskie tańce narodowe różnią się charakterem i funkcją społeczną. Polonez, pełen dostojeństwa i godności, jest zaproszeniem wszystkich obecnych do wspólnej zabawy, bez względu na wiek i status, aczkolwiek pierwsze pary przewidziane są dla osób traktowanych z najwyższym szacunkiem. Mazur to taniec, który – jako pokaz męskiej sprawności i siły oraz wdzięku tańczących kobiet – był najważniejszym tańcem wieczoru, punktem kulminacyjnym balu. „Biały mazur” zamykał zabawę nad ranem. Krakowiak to z kolei demonstracja wigoru, radości ze wspólnej zabawy, a wcześniej stanowił ten taniec pokaz krakowskiej dumy i bogactwa stroju. Oberek jest tańcem dla grupy, miał więc funkcję mocno integrującą. Żywiołowość tego tańca pozwalała młodym ludziom na wyładowanie nadmiaru energii. Kujawiak, piękny i liryczny, grany po oberkach, pozwalał odpocząć i złapać oddech. Tańcom ludowym towarzyszyły z reguły przyspiewki i piosenki.

Staralam się pamiętać o podstawowych regułach zabawy ludowej przy konstrukcji podręcznika. Podzieliłam książkę na dwie części: dla ucznia i nauczyciela. W części dla dzieci ujęte są słowa piosenek ludowych i zapis nutowy ich melodii, a także rysunki do kolorowania przedstawiające tańczące pary w strojach ludowych lub odpowiednich dla danego tańca. Część druga przeznaczona jest dla uczących lub dzieci nieco starszych. W tej partii jest krótki opis tańca, stroju, w jakim jest on wykonywany oraz zamieszczone są tam rysunki przedstawiające podstawowe figury charakterystyczne dla omawianego tańca.

Dla każdego z tańców została opracowana tzw. zabawa integracyjna. Tańce i zabawy integracyjne mają swój rodowód w pedagogice zabawy. Osobiście żywię głęboki szacunek dla tej metody nauczania i uważam ją za skuteczną w nauczaniu zarówno dzieci jak i dorosłych. Tańce integra-

cyjne nie zachowują reguł tańców ludowych, w których inne role przewidziane są dla kobiet a inne dla mężczyzn. Tańce integracyjne wykonują WSZYSCY, bez podziału ze względu na płeć lub wiek. Taka zabawa polega na przeciwczeniu bądź tylko pokazaniu dwóch, trzech figur, a następnie na opowiadaniu przez nauczyciela historyjki, którą dzieci ilustrują tańcem.

Bardzo lubię kujawiaka, w przeciwieństwie do wielu nauczycieli, którzy zarzucają mu smętek i nudę. Uważam, że jest liryczny i pełen wdzięku i reklamuję go jako „taniec dla zakochanych”. Najpierw demonstruję uczniom szerokie, miękkie ruchy rękami w rytm kujawiaka, pokazuję figury „od się do się”, „kolebaną” i „okienko”. Potem włączam piosenkę z płyty i opowiadam historyjkę o życiu Kujawian. Słuchacze wykonują kolejne ruchy i figury, podczas kiedy ja mówię: teraz siejemy zboże, kołyszymy dziecko, plotkujemy z kumą itd.

Wykorzystuję tańce integracyjne także na zajęciach ze studentami i mogę zapewnić, że dają one dużo radości także dorosłym. Natomiast w czasie regularnych zajęć językowych często odtwarzam nagrania artystycznych wersji tańców polskich (np. Chopina, Paderewskiego, Bacewiczówny), a zadaniem słuchaczy jest zidentyfikowanie jednego z pięciu tańców, który był motywem utworu.

Do podręcznika dołączona jest płyta CD z nagrami przez dzieci piosenkami oraz melodiami ludowymi. Wybrane piosenki są na ogół znane, popularne i pamiętane z wakacji w Polsce, a na pewno znane przez starszych domowników. Aranżacja muzyczna jest odpowiednio długa, aby zabawę integracyjną można było wykonać, często nawet kilka razy.

W zestawie są też kolorowe karty do gry w „Piotrusia”, przedstawiające pary tancerzy w popularnych strojach ludowych. Karty należy wyciąć z plansz przed użyciem.

Ogromną przyjemność sprawiła mi wiadomość, że *Tańce malowane* służą także polskim nauczycielom nauczania początkowego i przedszkolnego. Recenzentka książki, dr R. Ławrowska, która jest wykładowczynią na krakowskiej Akademii Pedagogicznej, zakwalifikowała mój podręcznik jako przydatny dla nauczycieli nauczania początkowego.

COŚ WAM POWIEM

Coś wam powiem... Ćwiczenia komunikacyjne dla grup średnich.
Wyd. TAIWPN Universitas. Kraków 2002.

Podręcznik pt. *Coś wam powiem...* został napisany dla studentów, którzy poznali już gramatyczne podstawy języka polskiego i chcieliby rozwinąć swoją umiejętność mówienia.

Po początkowym okresie uczenia się języka obcego zazwyczaj przychodzi czas na refleksję językową, chęć pokazania, że zna się pewne reguły językowe życia towarzyskiego i umie się nimi posługiwać. Materiał zebrany w książce oparty jest na pracy doktorskiej Urszuli Czarneckiej, która sklasyfikowała i pogrupowała polskie funkcje językowe, opierając się na pracach teoretyków angielskich.

1. Przystępując do pracy nad podręcznikiem, nie miałam poczucia, że są funkcje językowe ważniejsze i mniej ważne. Miałam nadzieję, że książkę uda się wydać w formie 20 małych zeszytów, obejmujących poszczególne rozdziały i spiętych w segregator, aby uczący się mogli sami ułożyć je w odpowiadającej im kolejności. Wydaje mi się bowiem, że na początku kursu powinno się przedyskutować ze studentami spis treści i zachęcić ich do samodzielnego zestawienia programu według tego, co dla nich jest istotne lub w ogóle wybrać do przerobienia tylko te tematy, które uznają za użyteczne. Oczywiście mam świadomość, że nie wszyscy studenci lubią podejmować takie decyzje i wolą, aby to nauczyciel wskazał im to, co najważniejsze. W nie-których przypadkach proszę uczących się, aby ocenili w skali 1-5 przydatność wymienionych w spisie treści rozdziałów. Najczęściej najwyższe oceny uzyskuje rozdział o wyrażaniu złości, a najniższe o składaniu życzeń i gratulowaniu.

2. Kolejne rozdziały podręcznika przewidziane były raczej jako scenariusze do zajęć niż materiał do systematycznego „przerabiania”. Zależało mi na tym, aby wzmocnić radość mówienia, a nie temperować ochoty do wypowiadania się koniecznością wykonywania zadanych ćwiczeń. Chciałabym, aby tematy ćwiczeń traktowane były kreatywnie, czyli żeby czasem były pre-tekstem do szerszego wypowiadania się przez uczących się.

3. Prowadząc zajęcia z tzw. komunikacji, staram się wykorzystywać omawiany podręcznik na różne sposoby, aby nie wprowadzać rutynowego porządku — chyba, że uczący się tego właśnie oczekują, bo i takie przypadki zdarzają się i należy je uwzględnić.

Weźmy na przykład rozdział III o pozyskiwaniu informacji.

Krótki tekst wstępny może być użyty jako: pretekst do dyskusji lub do ćwiczenia umiejętności rozumienia ze słuchu. Jeżeli grupa jest odpowiednio zaawansowana i chętna do rozmowy na temat sposobów pozyskiwania informacji we współczesnym świecie oraz możliwości wykorzystania ich, to można zaproponować dyskusję lub krótkie wypowiedzi na takie tematy,

jak: „ten ma władzę, kto ma informację”, „w przyszłości ludzie będą dzielili się na kasty według dostępu do informacji”, „jesteśmy, czy nie jesteśmy manipulowani przez media informacyjne”, „pesymista to optymista, tylko dobrze poinformowany”, „brak wiadomości to dobra/zła wiadomość”, „ludzie naprawdę szczęśliwi żyją bez telewizora”, „stopień rozwoju cywilizacji mierzy się szybkością przepływu informacji” itd. Można wybrać jeden temat dla wszystkich lub dać każdemu ze studentów karteczkę z innym tematem i poprosić o krótką opinię na zadane pytanie/zagadnienie.

Gdy studenci nie są zainteresowani dyskusją, można użyć tekstu wstępnego do ćwiczeń ze słuchu. Można napisać na tablicy lub na kartce 2-3 pytania, na które należy odpowiedzieć po wysłuchaniu tekstu nagranego na taśmie lub zamazać na skopiowanym tekście co trzeci lub co piąty wyraz i poprosić o wpisywanie brakujących słów w miarę słuchania.

4. Fragment poświęcony związkom frazeologicznym zwykle zadawany jest do samodzielnego przerobienia. Można poprosić o ułożenie zdań lub krótkiego tekstu zawierającego dwa, trzy omawiane wyrazy.

5. Dział zawierający zwroty językowe uważam za ważny — to jest właśnie ta część, która pokazuje kulturowe różnice w języku. W języku mówionym funkcjonują dwie jego odmiany: ta, której używamy w rozmowie z nieznaną osobą i ta, którą posługujemy się w kontaktach z bliskimi i kolegami. Ta druga jest pełna emocji, skrótów myślowych, idiomów i często zabawnych neologizmów. Przy omawianiu tej części odwołuję się do doświadczeń własnych studentów. Pytam np. czy oglądali kiedykolwiek telewizję w polskim domu. Co to znaczy: „daj ciszej”, „włącz, może coś powiedzą”, „weź się ucisz, bo nic nie słyszę”. W książce bogactwo języka jest z konieczności ograniczone, ale w zależności od poziomu zainteresowania i znajomości języka u uczących się można wykreować/opracować ze studentami własny słownik zwrotów, związków frazeologicznych, idiomów, a nawet „powiedzonek” używanych w omawianych sytuacjach. Niektórzy lubią znać sło-wa slangowe, rozumieć podteksty i dwuznaczności.

Tę część często kopiuję, powiększam i wycinam podane w niej zwroty. Studenci otrzymują losowo wybrane linijki ze zwrotami do użycia. Kiedy two-rzą dialogi albo biorą udział w rozmowie, są zobligowani do użycia otrzymanego zwrotu.

Innym razem jedna grupa konstruuje dialog/poliolog, a druga kontroluje ilość użytych zwrotów. Rozmówki przygotowuję z nimi po wysłuchaniu lub przeczytaniu następnej części, czyli „przykładów”.

6. Dział z przykładowymi dialogami bywa używany do „wojny z aktorami”, czyli sprawdzenia, czy studenci umieją przeczytać tekst lepiej niż aktorzy uwiecznieni w nagraniu. Czasem zabawa udaje się znakomicie —

miałam studentów, którzy „specjalizowali” się w nadzwyczaj dramatycznym czytaniu, za co bywali wyżej oceniani niż aktorzy. Przy słuchaniu i czytaniu dialogów zawsze podkreślamy zwroty, które były wymienione w poprzednim rozdziale.

Nagranych dialogów można używać do ćwiczeń na rozumienie ze słuchu, kopiując tekst i zamazując wybrane wyrazy. Wykorzystuję je także do ćwiczeń fonetycznych na intonację zdaniową. Dopiero po zapoznaniu się z dialogami przystępujemy do tworzenia własnych i zawsze oceniamy ilość i jakość użytych zwrotów.

7. Ćwiczenia zamieszczone w kolejnym rozdziale mają być także pretekstem do rozmowy przy wykorzystaniu poznanych funkcji językowych. Zdarzyło mi się jednak pracować z grupą, która uważała, że ćwiczenia są po to, aby je wykonywać i w związku z tym przerobiliśmy je wszystkie dokładnie, odpowiadając na każde pytanie. Miałam też grupę tak chętną do mówienia, że na realizację ćwiczeń już nie starczało czasu. Ostatnie z ćwiczeń przeznaczone jest do wysłuchania, a następnie odpowiedzi na przygotowane pytania.

Ponieważ podręcznik służy do nauczania komunikacji, a nie rozumienia ze słuchu, to pytania w ćwiczeniu nie są trudne ani szczegółowe. Ale oczywiście można dopisać lub zadać kilka innych pytań i wykorzystać nagrane teksty do prawdziwych ćwiczeń na rozumienie ze słuchu.

Każdy rozdział zamyka propozycja gry czy zabawy. Osobiście często stosuję różne gry komunikacyjne w uczeniu mówienia i uważam, że są one pożyteczne, bo rozluźniają uczących się i pozwalają zastosować nabyte umiejętności. Oczywiście uważam także i to ćwiczenie za przykładowe, zostawiając nauczycielowi wybór, czy chce z niego skorzystać, czy użyć innego rodzaju zabawy.

8. Jak sprawdzać stopień opanowania materiału.

Można sprawdzać studentów bardzo kreatywnie np. przez wykorzystanie ćwiczenia 11. Mogą to ćwiczenie wykonać sami lub z kolegą — kontrolując się nawzajem. Poza tym w każdym rozdziale jest jedno ćwiczenie przygotowane właśnie z myślą o sprawdzaniu opanowania materiału. W rozdziale o informowaniu jest to ćwiczenie 8, w rozdziale IV jest to ćwiczenie 4 itd. Zawsze pozostają dialogi lub wypowiedzi na obrany temat i policzenie ilości zastosowanych zwrotów.

Podsumowując refleksje na temat możliwości wykorzystania podręcznika *Coś wam powiem*, chciałabym zaznaczyć, że najważniejszą umiejętnością, która powinna powstać po kursie, jest umiejętność odróżniania języka oficjalnego od nieformalnego oraz opanowanie kilku zwrotów charakterystycznych dla danej funkcji językowej. Niemniej istotne jest poszerzenie rozumienia ze słuchu i umiejętność rozpoznawania danej funkcji w